



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, piątek 1 marca 1963 roku

Nr 52 (5053)

NARADA ministrów obrony państw

Układu Warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — 28 lutego 1963 roku zakończyła się w Warszawie narada ministrów obrony państw Układu Warszawskiego.

Na naradzie rozpatrzono bieżące zagadnienia dotyczące stanu armii oraz plany przedsięwzięć w zakresie koordynacji wyszkolenia bojowego wojsk na rok 1963.

Obrazy przebiegały w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia i jedności.

Z udziałem I. Logi-Sowińskiego i E. Stawińskiego

Plenum ZG Związku Włóknarzy

Oszczędna gospodarka surowcami

Likwidacja zimowych niedoborów w produkcji

Wczoraj obradowało w Łodzi Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. Obrady, w których uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński i minister przemysłu lekkiego E. Stawiński poświęcone były omówieniu zadań produkcyjnych na rok 1963 ze szczególnym uwzględnieniem skutków tegorocznej zimy.

Obliczono, że aby nadrobić straty powstałe w konsekwencji zimy trzeba będzie wykonywać plan w pozostałych miesiącach o 0,4 proc. wyżej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Labour Party za planem Rapackiego

LONDYN (PAP). — W środę odbyło się w Londynie posiedzenie kierownictwa brytyjskiej Labour Party. Opublikowane po posiedzeniu oświadczenie głosi m. in.: „Uważamy nadal, iż należy przykładać dużą wagę do planu Rapackiego w sprawie ograniczenia i kontroli broni w Europie środkowej oraz wycofania broni nuklearnej z tego obszaru”.

Labour Party stwierdza, iż powinny zostać przyspieszone negocjacje na temat utworzenia stref wolnych od broni

nuklearnych w rejonach napięcia, a mianowicie w Europie, Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Labouryści zwrócili się do rządu brytyjskiego, by doprowadził do uzgodnienia stanowisk USA i ZSRR w genezy rokowańach rozbrojeniu na temat zakazu doświadczeń nuklearnych.

Program Wilsona

LONDYN (PAP). — Przywódca Partii Labourystowskiej, Harold Wilson w środę wieczorem wygłosił przemówienie przez radio brytyjskie. Wystąpienie swe nowy przywódca Labour Party poświęcił problemom wewnętrzo-politycznym, przed którymi stoi obecnie W. Brytania.

Wilson przyrzekł W. Brytani „odnowę” w wypadku doświadczenia władzy. Oświadczył on, że przyszły rząd labourystowski uruchomi nowe fabryki i zakłady w rejonach dotkniętych obecnie bezrobociem. Wilson zapowiedział renacjonalizację przemysłu stalowego W. Brytanii. (Jak wiadomo, przemysł stalowy został znacjonalizowany przez rząd labourystowski podczas sprawowania władzy po drugiej wojnie światowej do roku 1951.)

Na tle ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju, zadania te są tym bardziej poważne. Mimo niepodwyższenia planu przemysłu lekkiego w br. wy magają one szczególnej mobilizacji wysiłków ze strony tak administracji przemysłowej jak i aktywu samorządowego. Zadania te, to: poprawa jakości produkcji, zwiększenie udziału wyrobów na eksport, obniżenie kosztów wytwarzania, oszczędne gospodarowanie surowcem i materiałami pomocniczymi, podniesienie wydajności pracy, poprawienie wzornictwa i rozszerzenie asortymentu towarów oraz — co szczególnie podkreślono na naradzie — konieczność ograniczenia wydatków na import surowców o 43 mln. zł i zwiększenie wpływów dewizowych za eksport towarów.

Na plenum dokonano bilansu strat spowodowanych długotrwałą tegoroczną zimą. Straty te w przemyśle lekkim sięgają kwoty 120,5 mln. zł. Długotrwałe mrozy oraz trudności transportowe i zaopatrzeniowe odbiły się też ujemnie na wykonaniu styczniowych planów branżowych. Z powodu braków dostatecznej ilości paliwa, trzeba było na okres lutego i marca wprowadzić 9-godzinny dzień pracy, z wolną sobotą, w zakładach pracujących na 1 i 2 zmiany, obejmując systemem tym 140 tys. pracowników. Pozwoliło to na zwiększenie w lutym 21 tys. ton węgla oraz 1.664 megawaty energii elektrycznej.

Atak angielski na terytorium Jemenu

KAIR (PAP). — Rozgłoszenia w Sanie doniosła, że siły lądowe angielskie wtargnęły do okręgu Harib, gdzie przeprowadziły ataki przeciw jemeńskim siłom republikańskim. Angielskie samoloty myśliwskie pogwałciły kilka-krotnie obszar powietrzny

Jemenu. Celem tych ataków była próba uwolnienia band kontrowalencyjnych otoczonych przez wojska republikańskie w okręgu Harib. Nowy Suez grozi Wielkiej Brytanii w południowej części Półwyspu Arabskiego — oświadczył komentator rozgłoszeń kairskiej.

Drugie miejsce NRD na liście kontrahentów polskiego handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). — Protokół podpisany w czwartek z NRD — w ramach wieloletniej umowy handlowej o wzajemnych dostawach — przewiduje zwiększenie wymiany towarowej o 11 proc. w stosunku do roku ub.

W eksporcie polskim do NRD czołową pozycję stanowi węgiel kamienny i brunatny, maszyny i urządzenia, koks, cynk (wagony samowładawcze, obrabarki do metali, urządzenia walcownicze, maszyny przedziałnicze, armatura przemysłowa, aparatura kontrolno-pomiarowa, lampy elektronowe) oraz towary rolno-spożywcze — głównie owoce, warzywa i przetwory owocowo-warzywnicze oraz nasiona.

W imporcie z NRD wzrosła poważnie dostawa maszyn i urządzeń (m. in. maszyny rolnicze, obrabarki, piętrowe wagony kolejowe, samochody ciężarowe, maszyny biurowe, sprzęt medyczny, różne produkty chemiczne). Import soli potasowej dla rolnictwa zwiększył się o ok. 8 proc. w stosunku do roku ub. Rosną także zakupy samochodów osobowych marki „Wartburg” i „Trabant”, motocykli, telewizorów.

Przewidziane, wydatne zwiększenie wymiany towarowej, sprawia, że NRD umocni swą pozycję na liście najważniejszych naszych partnerów handlowych, zajmując pod względem dokonywanych obrotów drugie — po Związku Radzieckim — miejsce.

Sallal odwołuje się do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Prezydent Jemeńskiej Republiki Arabskiej, Sallal, wystąpił do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ depesze, w której informując o „agresji, jakiej w czwartek rano dopuściły się brytyjskie siły zbrojne wobec Jemenu”, prosi o powstrzymanie groźby jawnej agresji brytyjskiej.

Równocześnie rząd jemeński zastrzegł sobie pełne prawo do obrony swej suwerenności. W kołach ONZ nie przewiduje się natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa chyba, że agresja brytyjska przekształci się w otwartą wojnę.



Zolnierze wojsk kolejowych i KRW Pomorskiego Okręgu Wojskowego przystąpili do rozbiórki starego drewnianego mostu na Wiśle, łączącego Chelmino ze Świeciem. Rozbiórka podkrotowana jest koniecznością ochrony nowego mostu, znajdującego się w sąsiedztwie rozbiernego. Prace prowadzi się w ramach akcji przeciwpowodziowej. Ochrona mostu w czasie zagrożenia powodzią kosztowałaby drożej, niż rozbiórka. Obecnie ehołdzi o to, by zdążyć rozbić most przed nadejściem kry i wysokiej wody. CAF — fot. GHI

Manewry policji na ulicach Paryża

PARYŻ (PAP). — Od 48 godzin całe kohorty policji i żandarmerii manewrują na ulicach stolicy Francji. Towa rzyści temu fala pogłosek o przygotowującym się nowym puczu ultrasów.

Jaka jest przyczyna tego całego halasu? Położenie reżimu gaullistowskiego stało się trudne. Toteż ucieka się on do wypróbowanej broni: straszaka przed niebezpieczeństwem faszystwu i „wojny domowej”.

OAS przygotowywała zamach na Pompidou?

PARYŻ (PAP). — Podano tutaj oficjalnie do wiadomości, że policja aresztowała w jednym z lokali w Dzielnicy Łacińskiej w Paryżu 9 terrorystów OAS, członków szklki kierowanej przez kapłana marynarki Georges Buscia. Ten ostatni był zastępcą b. kapłana Sergenta, szefa OAS we Francji od chwili, gdy b. pułkownik Argoud znalazł się za kratkami.

Protesty przeciw planom mobilizacji górników

PARYŻ (PAP). — W ogłoszonych komunikatach wszystkie organizacje związkowe górników zaprotowały przeciwko rządowej decyzji przeprowadzenia od poniedziałku mobilizacji górników.

Związek zawodowy górników Powzschęchnej Konfederacji Pracy CGT wzywały swych członków do natychmiastowego organizowania masowych akcji protestacyjnych w całym kraju oraz do nawiązania kontaktu z innymi organizacjami, aby protest ten stał się wielką demonstracją jedności.

Strajk pracowników radia francuskiego

PARYŻ (PAP). — Organizacje związkowe reprezentujące 1.500 pracowników rozgłoszeń francuskiej rzuciły hasło 24-godzinnego strajku, począwszy od północy. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Mróz atakuje transport

Minus 42 stopnie C na wschodzie Polski

WARSZAWA (PAP). — W Lubaczowie. Niemniej mroźniej było w Bieszczadach. W okolicy Ustrzyk Dolnych zanotowano minus 33 stopni. W Rzeszowie było — 36 stopni.

KRAKÓW. — Nie notowane mrozy panują w woj. krakowskim. W nocy z środy na czwartek najniższej było w Myślenicach i we wsi Maniowski minus 37 stopni. W Nowym Targu było minus 35, zaś w Jablonce minus 36.

LUBLIN. — W czwartek rano w Lublinie termometry wskazywały 31 stopni poniżej zera, a temperatura mierzona tuż przy gruncie wynosiła minus 24 stopnie.

KIELCE. — W nocy z środy na czwartek na Kielecczyźnie nastąpił dalszy spadek temperatury. Najniższej było w Gorach Świętokrzyskich, gdzie zanotowano minus 33 stopnie C.

Sady w niebezpieczeństwie

W niektórych rejonach kraju notuje się obecnie duże różnice temperatur w dzień i w nocy, wskutek czego drzewa owocowe są bardzo podatne na przemarznięcie. Grozi to stratami w sadownictwie.

Pewne szkody w sadach zostały już zresztą wyrządzone przez mrozy. Ucierpiał szczególnie brzośkwinię, morele i czereśnie. Te ostatnie chyba najbardziej. Dotychczas — zima nie zaszkodziła jednak poważnie jabłoniom.

Nehru o sporze indyjsko-chińskim

DELHI (PAP). — Izba Niższa parlamentu indyjskiego (Lok Sabha) zatwierdziła przytaczającą większość głosów, politykę

Mówiąc o sporze granicznym z Chinami Ludowymi, premier Nehru oświadczył, iż konflikt ten nie jest jedynie natury wojskowej, ale ma również aspekt polityczny. Premier Indii podkreślił, że jego rząd nie odrzuca zasady regulowania sporu w drodze negocjacji i przypomniał przy tej okazji propozycje Indii oddania sporu do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze.

TASS o projekcie przystąpienia Austrii do EWG

MOSKWA (PAP). — W związku z lansowanymi ostatnio w Austrii projektami przystąpienia tego kraju do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) Agencja TASS opublikowała komunikat, w którym podkreśla, że przystąpienie Austrii do EWG nawet na warunkach „członka stowarzyszonego” byłoby sprzeczne z neutralnością Austrii, wynikającą z jej zobowiązań powziętych w traktacie państwowym.

Brytyjska flota rakietowa

WASZINGTON. — Admirał Ignatius Galantin, szef wydziału „projektów specjalnych” ma rynarki USA, w Pentagonie oświadczył, że wstępne rozmowy brytyjsko-amerykańskie na temat utworzenia brytyjskiej floty okrętów podwodnych z rakietami „Polaris” zakończyła się przypuszczalnie w ciągu 8-10 dni.

„Tu 124” na Targach Lipskich

BERLIN. — Kierownictwo wiosennych Targów Lipskich otrzymało w tych dniach zapewnienie z Moskwy, że na wiosennych Targach Lipskich rozpoczynających się 3 marca, ZSRR wystawi także odrzutowy samolot pasażerski „TU-124”, będący udoskonalonym typem słynnego odrzutowca pasażerskiego „TU 104”.

„TU 124” przyjęty z dużą uwagą przez ekspertów międzynarodowego lotnictwa, jest pierwszym w tej kategorii samolotem na świecie, który opłaca się eksploatować także na krótkich trasach.

Telewizja od godz. 17

Z dniem 1 marca Telewizja Polska — po 30-dniowej przerwie w „normalnym” nadawaniu programu, wznowi emisję od godz. 17.

Zatonął grecki zbiornikowiec

PARYŻ. — W czwartek rano zatonął na Atlantyku, 20 mil na zachód od wybrzeży Białego, grecki zbiornikowiec „Electra”.

Wizyta min. Gromyki w Norwegii

OSLO (PAP). — Na zaproszenie rządu norweskiego przybył do Oslo z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki. Pierwszy dzień pobytu Gromyki w Oslo upłynął na rozmowach z premierem Gerhardsem. Omawiano ogólną sytuację międzynarodową.

W czwartek Gromyko złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, Langemu. W norweskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych przeprowadził on rozmowy z członkami rządu. O godz. 12 król Norwegii, Olav V przyjął Gromykę.

Gromyko złożył też wizytę Radzie Prezydialnej Stortingu, a następnie obecny był na śniadaniu wydanym na jego cześć przez Radę Miejską Oslo.

Katastrofa kolejowa w Argentynie

BUENOS AIRES. — W odległości 1.200 km na północ od stolicy Argentyny, Buenos Aires, wykołcił się pociąg pasażerski, 7 pasażerów poniosło śmierć, a 40 zostało rannych.

Pociąg aresztowała maszynista i jego pomocnika, którzy podjęli starania o rozwinięcie nadmiernej szybkości pociągu, co spowodowało katastrofę.

12 mln. złotych kosztuje Łódzka zima

Jak zabezpieczyć się przed powodzią?

Podczas tegorocznej zimy spadło na Łódź 86 mln m sześć śniegu. Do chwili obecnej ok. 5 mln zł wydano miało na akcję odśnieżania. W sumie to, rzecz jasna, nie wlicza się czynów społecznych. Według obliczeń szacunkowych ok. 12 mln zł będzie kosztowała Łódź tegoroczna zima. Na skutek ostrych mrozów, zadynek śnieżnych ulegały awa-

ri silniki w wozach motorowych MPK (na ok. 400 wozów — spaliło się 160 silników). Zamrażające studzienki uliczne, awarie sieci gazowej i wodociągowej — te wszystkie skutki ostrej zimy nie jest łatwo usunąć. W dodatku stoją obecnie przed nowym niebezpieczeństwem — nagłą odwilżą.

W jaki sposób można zmniejszyć niebezpieczeństwo powodzi? Co trzeba zrobić, w ramach prac społecznych, aby śnieg nie zagrażał w razie odwilży zalaniem piwnic domów, obiektów przemysłowych i innych. O tych tak ważnych w chwili obecnej sprawach, mówił wczoraj na ogólnolódzkiej naradzie, poświęconej omówieniu zadań przy odśnieżaniu miasta i zabezpieczeniu przed powodzią, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr inż. J. Lorens.

W czynnie społecznym wywieziono dotąd 300 tys. m sześć śniegu. Aby wywieźć z miasta wszystkie śniegi zalegające ulice, place i podwórka, trzeba... kilku lat. W tej sytuacji należy skoncentrować wszystkie siły do wywozu śniegu z tych miejsc, które grożą, w razie nagłej odwilży powodzią. Trzeba także uporać zasypane śniegiem i zamrażnięte kratki ściekowe, ścieki uliczne, a przede wszystkim należy śnieg przystosować.

Mgr inż. J. Lorens zwracał także uwagę zbranym na ogólnolódzkiej naradzie aktywistom TK FJN, terenowych grup partyjnych, komitetów blokowych i domowych, na konieczność podejmowania w szeroki zakres pracy społecznej w walce ze śnieżnym żywiołem. W pracy tej nikogo z nas nie może zabraknąć. Nie może także zabraknąć w niej zakładów pracy i instytucji. Tym bardziej, że obok wielu zakładów, które spieszą z pomocą miastu w dostarczaniu transportu do wywozu śniegu, mamy, niestety, przykłady niezrozumienia czy też po prostu lekceważenia przez niektóre dyrekcje fabryk akcji odśnieżania.

W dyskusji padło wiele konkretnych uwag, zgłaszanych przez aktywistów w sprawach odpowiedzialnej organizacji prac społecznych. Mówiono m. in. o „partyzantach” stosowanych przez niektórych kierowników i wózków przy zładowaniu śniegu „gdzie popadnie”, wskazywano także na potrzebę aktualnych wykazów zyspek.

J. Kr.

Komunikat o wizycie w USA króla Laosu

WASZYNGTON (PAP). Przebyskując z kilkunastoma wizytami oficjalnymi w Stanach Zjednoczonych Król Laosu, Savang Vatthana, któremu towarzyszył premier Souvanna Phouma, minister spraw zagranicznych, Pholsena i inni politycy, opuścił w środę wieczorem Waszyngton udając się do Zurychu.

Na zakończenie wizyty opublikowano komunikat, który stwierdza m. in., że Król Laosu i prezydent USA omówili „ostatnie wydarzenia w Laosie” i problemy związane z realizacją porozumień genewskich. Omówiono również zagadnienia dotyczące stosunków między USA a Laosem. Król Laosu podkreślił dążenie narodu laotańskiego do jedności, pokoju i niezawisłości. Prezydent Kennedy potwierdził zobowiązania USA do realizacji porozumień genewskich.

Projekt ustawy Nierzetelnym rzemieślnikom będą cofnięte zezwolenia

WARSZAWA (PAP). — Do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przez rzemieślników, handlowców i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Do istotnych zmian, jakie wprowadza projekt, należy przede wszystkim wprowadzenie przepisów stwarzających podstawę prawną do cofania uprawnień na prowadzenie działalności gospodarczej osobom dopuszczającym się przestępstw gospodarczych lub wykroczeń.

Inny przepis mówi o tym, że warsztat rzemieślniczym, usługowym lub innego rodzaju wytwórcim prywatnym można cofnąć zezwolenie na prowadzenie działalności w wypadku usadniczenia skarg odbiorców na złą jakość produkcji lub usług, albo na nierzetelne postępowanie w stosunku do klienta.

Po wizycie Hassela w Waszyngtonie Wygrywanie sprzeczności między sojusznikami

W dniu 28 lutego zakończyła się trzydniowa wizyta amerykańskiego ministra obrony, Kala Uwe von Hassela w Waszyngtonie. Wobec mglistości komunikatu wstępnie jest, czy sprzeczności poufnych narad wyjdą na światło dzienne.

Zresztą „sprzeczności” pozostawiono m. in. do omówienia przebiegającym aktualnie w Europie specjalnemu wysłannikowi prezydenta Kennedy'ego, podsekretarzowi stanu Merchantowi, który odwiedził Bonn w przyszłym tygodniu. Natomiast głównym zadaniem nowego ministra obrony rządu amerykańskiego — poza zapewnieniem, że Niemcy zachodnie pozostają nadal, mimo układu zawartego z Francją, wiernymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych — było uzyskanie konkretnej obietnicy dopuszczenia ich do współdecydowania o dysponowaniu bronią atomową bloku atlantyckiego. W jakiej formie to nastąpi, jest w tej chwili dla Bonn raczej sprawą drugorzędą, natomiast dla rządu amerykańskiego ważne jest, aby sprawa ta ruszyła wreszcie z miejsca. Świadczy o tym m. in. skwapliwość, z jaką Bonn wyraża gotowość przekazania w charakterze wkładu NRF do owej atlantyckiej potęgi atomowej w pierwszej fazie jej powstawania dwóch eskadr samolotów odrzutowych „Starfighter”, jak również to, że Bonn tytułem pewnego „ekwiwalentu” gotowe byłoby zasilić finanse amerykańskie nowymi dodatkowymi zamówieniami wojskowymi.

Stany Zjednoczone obawiały się, że NRF po zawarciu z Francją traktatu o współpracy wojskowej zamieszkuje zamówienia na broń w USA. Von Hassel przyrzekł jednak, iż wszystko zostanie po staremu. Wartość obecnych zamówień Bonn w USA wynosi 600 mln dolarów.

Waszyngtońska wizyta von Hassela poprzedziło zawarcie traktatu francusko-niemieckiego, którego wymowa dla prezydenta Kennedy'ego winna być całkowicie niedopuszczalna: jeżeli wy, Amerykanie, nadal będziecie zwracać się do dopuszczenia nas do atomowego arsenału, to dostaniemy się tam za pośrednictwem naszych francuskich przyjaciół. W języku potocznym tego rodzaju polityka nazywa się gra na dwóch fortepianach. Ale właśnie tu wygrywaniu sprzeczności między sojusznikami wyrosły powojenne Niemcy zachodnie.

Plenum ZG Związku Włókniarzy

(Dokończenie ze str. 1)

Podoleanie temu ma obrzyć znaczenie, zwłaszcza dla produkcji na eksport, gdzie obowiązują określone umowy i ścisłe terminy dostaw. W br. plan produkcji eksportowej wzrasta o 21 proc., w tym do krajów kapitalistycznych o 16 proc. Przed przystąpieniem lekkim stoi też zadanie polepszenia struktury wydatków na import i eksport.

Dyskusję podsumował minister przemysłu lekkiego E. Stawiński, ustosunkowując się do poszczególnych spraw poruszanych w toku obrad. Na zakończenie zabrał głos

przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński. Omówił on węższe zadania stojące przed gospodarką narodową oraz straty poniesione z powodu tegorocznej zimy. Odrobienie tych strat zależy w obrzymiej mierze od samorządów robotniczych i mobilizacji całych załóg pracowniczych. Mobilizacja ta jest szczególnie potrzebna w przemyśle lekkim, w którym istnieją warunki do wyrównania strat poniesionych w innych działach gospodarki. Szybkie wyrównanie niedoborów przemysłu lekkiego powstałych w okresie zimy ma też znaczenie dla utrzymania równowagi na rynku krajowym oraz zagwarantowania wzrostu produkcji na eksport.

Omawiając zadania aktywnego samorządowego w dziedzinie zadań zmierzających do równowagi wydatków na import surowców oraz racjonalnej gospodarki materiałowej mówca podkreślił konieczność dalszej oszczędności węgla i energii elektrycznej. Oszczędności te podkrywano są koniecznością poczynienia dodatkowych nakładów inwestycyjnych na rolnictwo i transport kolejowy, którego braki szczególnie ostro wystąpiły w okresie zimy. Trzeba też poddać krytycznej ocenie dotychczasową politykę zaopatrzeniową, w wyniku której w wielu grupach towarów powstały nadmierne zapasy magazynowe.

I. Loga-Sowiński przypomniał, iż tych wszystkich trudnych i ważnych zadań nie będzie można rozwiązać bez właściwego oddziaływania wychowawczego, bez kształtowania postawy i stosunku ludzi do pracy. Nie zwalczaj się też trudności przy pomocy samych tylko bodźców ekonomicznych, choć prawidłowe ich działanie jest potrzebne. Nawiazując do tego I. Loga-Sowiński omówił na zakończenie problemy, związane ze sprawami funduszy zakładowego, podkreślając konieczność korekty w kierunku polepszenia kryteriów odpisów na fundusz zakładowy i uczynienia ich bardziej zrozumiałymi dla załóg.

(wyrz.)

Rokowania celne USA z EWG

BRUKSELA (PAP). — Przewodniczący komisji wykonawczej wspólnego rynku, Walter Hallstein, udać się ma z wizytą do USA.

W Waszyngtonie Hallstein przeprowadzi ma rozmowy m. in. z prezydentem Kennedym.

Głównym tematem rozmów ma być kwestia zapowiedzianej negocjacji między USA i europejską „szóstką” na temat tarif celnych w wymiarze handlowej między obu stronami.

Francusko-brazylijska „wojna langustowa”

RIO DE JANEIRO. — Rząd brazylijski zakomunikował w środę wieczorem, iż w odległości 80 mil od wybrzeża Brazylii napotkano na francuski okręt wojenny. W tej sytuacji podjęcie negocjacji między obu krajami na temat tzw. „wojny langustowej” jest niemożliwe.

Również w środę brazylijskie Ministerstwo Marynarki Wojennej podało, iż patrolowe okręty wojenne 4 okręty francuskie zbliżające się do wybrzeży Brazylii.

Jak wiadomo „wojna langustowa” między Brazylią i Francją dotyczy sporu o prawo połowu langusty w obrębie brazylijskiego szelfu kontynentalnego.

Bałucki eksport

O tym, że Łódź eksportuje — wiedzą wszyscy. Nie zwykliśmy jednak kojarzyć sobie handlowych zasług (lub win) z poszczególnymi dzielnicami miasta. Bałuty i Ałryka, Bałuty i Australia, Bałuty i Indie... Te zestawienia brzmią szokująco, ale są jak najbardziej prawdziwe. Bałuty bowiem dają 30,3 proc. całego łódzkiego eksportu i w szóstym roku sprzedaży za granicę towarów wartości 896 mln zł. Większość z nich (do 82,7 proc.) powędrowało do krajów kapitalistycznych. 12 przedsiębiorstw z tej dzielnicy zajmuje się eksportem i oferuje szeroki wachlarz artykułów — tkaniny, maszyny, odzież, środki farmaceutyczne, nawozy, czarne porcelany i skórki lisów.

Rosnąca handlowa ambicja dzielnicy. Świadczy o tym choćby fakt, że właśnie na Bałutach — po raz pierwszy w Łodzi, a chyba i w Polsce, odbyło się specjalne plenum KD PZPR, poświęcone zagadnieniom eksportu. Charakterystyczna była atmosfera tej narady: referent (sekretarz KD — M. Kaczkowski) i dyskusjanci, skupili uwagę na analizowaniu potencjalnych możliwości zwiększenia eksportu tej dzielnicy.

Do niedawna jeszcze zakłady bałuckie broniły się przed produkcją eksportową. Dziś — zaczynają się o nią „dobić”. Wiele zakładów wystąpiło z propozycją uzupełnienia „w górę”, zamówień na rok bieżący planów eksportowych. Na ten pozytywny objaw złożyły się różne przyczyny, a m. in. uświadomienie sobie wagi eksportu przez załogi. Miało to również wpływ na wydatną poprawę sytuacji w dziedzinie tzw. odrzutów eksportowych. Niemal pełne ilości zaplanowane na eksport, są obecnie zbyswane.

Tym niemniej, jeszcze wiele spraw związanych z eksportem pozostaje do rozwiązania. Pięciu spośród bałuckich eksporterów nie wykonało planu, reklamacje spowodowane niewłaściwymi dostawami, kosztowały Zakłady im. Marchlewskiego ponad milion złotych. Kłka innych zakładów „zaważało” terminy zamówień. Trzeba poprawić terminowość dostaw, zsynchronizować zamówienia z możliwościami producenta, lepiej splanować „jakości”, zapewnić zakładom wielu specjalistów. Trzeba też — jak zaznaczył sekretarz KD PZPR — M. Kutniński, w większym stopniu wykorzystywać istniejące ustawy i zarządzenia — faworyzujące produkcję eksportową. Nie wszystkie zakłady wiedzą, że bank ma obowiązek honorować — nieprzewidziane poprzednio, potrzeby finansowe zakładu — jeśli od nich zależy powodzenie w realizacji konkretnego zamówienia z zagranicy.

Ciekawe, która z dzielnic — jako następna, zainteresuje się swoim eksportem. Ciekawe — czy... również rzeczowo, jak na Bałutach.

(d.)

„Harnamowcy” święcą sukcesy

(Korespondencja własna z Francji)

Pozegnani przez rodziny i znajomych wyjechalismy z Łodzi w najlepszych humorach. Jedynie kierownikowi zespołu, pani Marii Szkudlarek, nie udzielał się ogólny nastrój. Okazało się, że miała powody. Tradycją stało się zadość, za pominięcia zabrak z Łodzi stelaże (są to druty tworzące krynoliny przy sukniach żywieckich).

W Błazkach zamówiłem więc blykawiczną rozmowę telefoniczną z Łodzią i w rezultacie stelaże o 1 w nocy znalazły się w Słubicach.

Na drogach Niemiec mijaliśmy kilka poważnych kraks, ale autokar nasz, zaopatrzony w nowe opony i dostatecznie obciążony, sunął po śniegu i oblodzonej autostradzie niczym czółg. Tak jak podczas jazdy do Belgii i tym razem zatrzymywani byliśmy na szosie przez Polaków, pragnących zamienić z nami kilka słów.

Wiosenna pogoda we Francji, która nas przywitała na granicy, trwała krótko. W tej chwili pada duży śnieg, z którym Francuzi mają wiele kłopotu. Dwa dni temu, podczas jazdy na koncert do Metz, była tak straszna goźleń, że samochody same, mimo rozpaczyliwych wysiłków kierowców, staczały się do rowów.

Pierwszy koncert odbył się w Longwy-Rehon. Jest to duży ośrodek przemysłu metalurgicznego. Na

widowni komplet widzów, którzy przyjęli nasz program bardzo serdecznie. 19 lutego odbył się drugi występ w Metz, w sali Teatru Miejskiego. Sala piękna, a widowni i jej reakcji nie da się opisać. Impresario nasz, p. Kizgen, powiedział: „Podczas mojej długoletniej pracy nie spotkałem się z tym, aby publiczność francuska tak entuzjastycznie przyjmowała jakiś zespół”. Na koncercie obecny był konsul p. Bober-ski oraz przedstawiciele władz miasta Metz z merem na czele. Polacy, którzy przybyli na występ, jak mówią, niewiele widzieli, bo mieli oczy pełne łez.

W Nancy, w wczorajszym koncercie, również komplet widzów. Występ skończył się o godzinie 23.30, a do hotelu przysylniśmy dopiero o 2 w nocy. Trzeba było rozdać

autografy no i długie Polaków rozmowy skracali nasz wycieczek.

Same koncerty trwają do trzech godzin, gdyż musimy bisować. Publiczność dojeżdża na nasze koncerty z miejscowości oddalonych nawet o 120 km i o najdłuższe — przevažają Francuzi. Mamy już nawet żelaznych widzów, którzy jeżdżą za nami na każdy koncert.

Dowiedzieliśmy się dzisiaj, że bilety na wszystkie koncerty w Paryżu (8, 9 i 10 marzec), są już wykupione. Występować tam będziemy w sali Ployel.

Proszę od nas bardzo serdecznie pozdrowić nasze rodziny, członków naszego zespołu, którzy pozostali w Łodzi oraz czytelników „Dziennika”.
ANDRZEJ KLINOWSKI

na ekranie TV Solidnie i ciekawie

Nie będę chyba w opinii osamotniony, jeśli stwierdzę, że Łódź dała nam tym razem niezłą „Kobrac”. Do zalet należy zaliczyć przede wszystkim dobre tempo akcji, sprawne dialogi, nie banalne ujęcie tematu. Rzecz nie rozgrywała się przecież w tradycyjnym duecie: ścigający — przestępca, lecz między przestępcami. Udało się pokazać różnicę między „szajką” i w tym świetle nawet 3 morderstwa nie wydawały się nieuzasadnione.

I sprawa najważniejsza: temat współczesny, angielscy lordowie w wymyślonych sytuacjach poszli na emeryturę. Okazuje się, że i dzisiaj bywają frapujące tematy. Autor „Świata chorego na zółtaczkę” — J. Janczur — zacierpnął pomysł z niedawnego

go procesu przemyślników, ale dość oryginalnie ujęcie tematu jest całkowicie jego własną zasługą. To już trzecia bodaj „Kobra” tego autora i bez wątpienia najlepsza z dotychczasowych.

Tekst znalazł dobrych wykonawców, szczególnie w osobach Leona Niemczyka (bardzo dynamiczny) i Janusza Kłosińskiego. Reżyser — Tadeusz Woroniewicz — potrafił ciekawie zarysować postacie bohaterów i odmalować środowisko; utrzymać przedstawienie w napięciu, umiejętnym montażem dobrze dozował nastrój. Nosił na sobie wczorajszy spektakl piętno solidnej roboty, nie było tam partactwa pod żadnym względem. Czekamy na więcej tego rodzaju pozycji w „Kobrze”.

Jubileuszowy „Podwieczorek”

W sobotę, 2 marca, zostanie nadany jubileuszowy program „podwieczorku przy mikrofonie”.

Polskie Radio nadaje tę popularną audycję już od 5 lat.

Dnia 27 lutego 1963 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 48

ś. p. ADAM KRASZEWSKI długoletni pracownik przemysłu mięsnego, zastępca dyrektora Zakładów Mięsnych „Wedliniarz” w Łodzi.
Msza św. za spokój Jego duszy odbędzie się w dniu 2. III. 1963 r. o godz. 9 w kościele parafialnym Najświętszego Imienia Jezus w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 60, skąd o godz. 15 nastąpi ekspozycja zwłok do kościoła w Grotnikach. Pogrzeb odbędzie się dnia 3. III. 1963 r. o godz. 15 na cmentarzu w Grotnikach, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrzebni w głębokim żalu
ŻONA, SYN, RODZICE, SIÓSTRY, BRAT i RODZINA.

Koleżce WŁADYSŁAWOWI MIELCZARSKIEMU z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I RADA ZAKŁADOWA PAŃSTWOWEJ OPERETKI W ŁODZI.

„Miłość do człowieka jest prawdziwym źródłem sztuki lekarskiej“

SAMI LEKARZE

Obojętności i postępowanie lekarza wobec chorego reguluje kodeks deontologii lekarskiej. Wkrótce ukaże się u nas ustawa o zawodzie lekarza, która m. in. nada także moc prawnej wyszczególnionym w niej obowiązkom lekarza wobec chorego. Warto podkreślić, że inicjatorami i twórcami poglądów, zaleceń, praw moralnych obowiązujących lekarza BYLI OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW SAMI LEKARZE.

Są to sprawy ważne, najistotniejszą z nich jest działalność lekarza, w której obok jego wykształcenia, zasobu wiedzy i umiejętności, doświadczenia, tak niezmiernie wielką rolę grają walory jego charakteru, jego sumienność, poczucie odpowiedzialności wobec chorego i dbałość o jego potrzeby.

Są to zarazem sprawy oczywiste, a uchybienia przeciwko deontologii i etyce lekarskiej, opuszczanie się w obowiązkach, a także zaniedbanie doskonalenia swej wiedzy i umiejętności stanowią naruszenie podstawowych zadań lekarza i wypaczenie zasadniczych celów i oblicza zawodu lekarskiego.

Jest zatem niezbędne troskliwe pielęgnowanie wszystkiego, co sprzyja należytej postawie moralnej, zgodnej z deontologią, z poczuciem społecznym, humanitarnymi aspektami zawodu lekarskiego, którego pojęcie zakłada zupełną gotowość lekarza słu-

W ZWIĄZKU Z DYSKUSJĄ, KTÓRA TOCZY SIĘ AKTUALNIE NA ŁAMACH NASZEJ GAZETY NA TEMAT STOSUNKÓW MIĘDZY LEKARZEM A PACJENTEM, DRUKUJEMY ARTYKUŁ PROF. DR. M. STEFANOWSKIEGO, REKTORA AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁODZI.

Wielkie zadanie przypada tu akademikom medycynnym, w których przyszły lekarz nie tylko nabywa podstawową wiedzę medyczną, ale kształtuje swą osobowość lekarską w oparciu o pouczenie i o przykład grona nauczającego. Ale i we wszystkich instytucjach, będących terenem działania zawodu lekarskiego, więc w szpitalach, placówkach otwartego leczenia, w lekarskich towarzystwach naukowych, w sekcjach lekarskich pracowników służby zdrowia, dbałość o właściwą postawę lekarza jest elementem wielkiej wagi. Niepodobna zapewnić zawodowi lekarza dobrego imienia, autorytetu i szacunku w społeczeństwie, jeżeli samo środowisko lekarskie nie umie tych spraw we własne ręce.

Dotyczy to jeszcze jednego zagadnienia, odczuwanego przez chorych jako bardzo istotną ich potrzebę. Mam na myśli bliski, pełny przyjaźni i zrozumienia osobisty stosunek lekarza do chorego. Siłą napędową dla takiego stosunku nie są przepisy, ani nakazy. Jest nią to, co już przed 2400 laty dostrzegł Hipokrates, mówiąc, że „miłość do człowieka jest prawdziwym źródłem sztuki lekarskiej“.

Leczenie chorego nie polega jedynie na jednostronnych czynnościach lekarza. Współdziałanie pacjenta, jego zaufanie do lekarza stanowi często bardzo ważny składnik w odzyskaniu zdrowia. Powstaje ono, gdy chory widzi w lekarzu odданego sobie przyjaciela. Ogólna kultura lekarza, wręczliwość jego sumienia, zdolność zrozumienia chorego, bliski z nim kontakt są niezmiernie ważne dla ukształtowania najbardziej zgodnego z istotą lekarskiego powołania stosunku pomiędzy lekarzem a chorym. Zaufania bowiem nie można ani nakazać, ani wymusić.

Ile ciężkich trosk, dręczącego niepokoju, stanów lękowych, powstających u człowieka w związku z chorobą może rozproszyć życzliwe po-

dejście lekarza, a jak wiele konfliktów psychicznych może przysporzyć choremu postępowanie obojętne.

Na pytanie, jaki winien być stosunek do chorego, znajdzie lekarz odpowiedź, gdy rozważy jak chciałby widzieć leczone osoby sobie najbliższe — matkę, żonę, dzieci.

Lekarz nie jest wyobcowaną ze społeczeństwa jednostką, lecz przeciwnie — ma on do spełnienia zadania niezmiernie odpowiedzialne i ważne dla społeczeństwa. Do tradycji polskiej go stanu lekarskiego zaliczyć należy, że dostrzegat on od dawna swą społeczną rolę, a w stosunku do pojedynczego

chorego — humanitarne aspekty powołania lekarskiego.

Toteż działalność lekarzy, a w szczególności ich stosunek do pacjentów — bo o to tu chodzi — nie stanowią „tabu“, które nie może się stać przedmiotem dyskusji w społeczeństwie; także na łamach prasy. Chodzi jednak o to, aby dyskusja była poważna i dojrzała, aby poruszone zagadnienia czy fakty były podawane obiektywnie, sprawdzone, oceniane sprawiedliwie, aby sądy nie były jednostronne. W ciężkich warunkach pracy lekarza służenie wymaga się od niego m. in. wysokiego poczucia odpowiedzialności. Tego samego wymagać należy w dyskusji na łamach prasy, która również spełnia odpowiedzialną rolę wobec społeczeństwa. Trzeba pamiętać, że nie tylko lekarz ma obowiązki wobec społeczeństwa, ale i społeczeństwo wobec lekarza.

MARIAN STEFANOWSKI

„Dziennik“ w „fabryce“ sałaty

Wiosna pod szkłem



Foto: L. Olejniczak

W Zakładzie Ogrodniczym PGR w Pabianicach, będącym właściwie zielonym kwiatowo-warzywnym zapleczem Łodzi, należy przed wejściem do szklarni zdjąć zimowy płaszcz. W szklarniach bowiem panuje wiosna.

Zakład rozsądnie zaopatrzył się jesienią w opał. Toteż okres wegetacyjny roślin nie został tam przedłużony i w najbliższym czasie należy się spodziewać zwiększonych dostaw nowalijek. W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży około 12000 pęczków rzodkiewki, 1 tony botwinki, ok. 1/3 tony koperku. Ponadto na nasze stoły powędrują duże ilości zielonej pietruszki i sałaty. Oglądaliśmy już małe zielone pomidory. W okresie od kwietnia do lipca będzie ich około

35 ton. Jedną całą szklarnię zajmują ogórki.

Niestety, przedłużająca się zima nie pozwala jeszcze na zasiew warzyw w inspektach. Normalnie robi się to już w styczniu. Zbiory (wyjąwszy szklarniowe) będą w tym roku znacznie opóźnione.

Jedną trzecią produkcji zakładu to kwiaty. Kwitną różę, goździki, odorującą pachnącą hiacynty i całe „morze“ narcyzów. Sprzedano ich już około 8 tysięcy, w najbliższych dniach do sprzedaży pójdzie dalsze 12 tys. oraz około 8 tys. tulipanów. Niestety, na Dzień Kobiet nie zakwitła jeszcze lekwnie. Nie szkodzi. Wstarcza nam narcyzów, goździków i róż...

(al)

W odpowiedzi REDAKCJI

W. L.: Kaucję trzeba płacić nie tylko przy wprowadzaniu się do nowo wybudowanych bloków. Obowiązuje ona również osoby otrzymujące przydział na lokale w domach wybudowanych lub odbudowanych po 1 stycznia 1950 r., w lokalach nadbudowanych po 1 stycznia 1950 r. i jeśli mieszka nie zostało gruntownie odremontowane przed przydzieleniem go nowemu najemcy. (Dz. Ust. nr 10 z 1950 r.).

Z MIASTA w KILKU ZDANIACH

PRZERWA W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto zawiadamia, że dziś w godz. od 8 do 16, w związku z robotami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla posesji: na ul. Piotrkowskiej od nr 54 do 70 i po stronie nieparzystej od nr 43 do 67. Na ul. Narutowi-

CO dzień miesiąc

Bez litości...



Dla „kawoszów“

Oprócz baru szybkiej obsługi „Balaton“ o którym już niejednokrotnie pisaliśmy i baru „Kęs“ przy ul. Obronców Stalingradu 14, w otwartą zostanie również kawiarnia przy ul. Narutowicza 8-10, a w latach 63-64 również kawiarnia przy ul. Nowożytności 83. Trzecia z nowych kawiarni powstanie w 1955 r. przy ul. Narutowicza 78-79a. W tym samym roku w domu „Elżbieta“ (Al. Kosciuszki 100-120) otwarta zostanie restauracja. Będzie to lokal o charakterze reprezentacyjnym.

Foto: L. Olejniczak

Kto oczyści?

Przebiec łączące ul. Traugutta z ul. Moniuszki na zapleczu Grand Hotelu — tzw. ul. Hotelowa jest tak zasypana śniegiem, że po kostki brnie się w białym pychu. Przechodniom przychodzi do głowy wprost racjonalizatorska myśl, że gdyby tak każdy z chłopców odwiedzających Młodzieżowy Dom Kultury od rzeził choćby jedną łopate śniegu, utworzyłaby się na pewno szeroka droga, która można by przejść normalnie na tym krótkim, ale jakże niewygodnym odcinku. Dokładamy, że ten odcinek znajduje się przecież w sercu miasta.

Impranilana ozdobi wiosenne płaszcze

Impranilana przypomina do zdumienia cienko wyprawną skórę. Nasz przemysł produkcyjny nie jest jeszcze efektywny jak w Niemczech. Niektóre zakłady odzieżowe wpadły ostatnio na świetny pomysł aby szelki z tej produkcji wykorzystywać na lamówki ozdabiające wiosenne płaszczyki wełniane lub popielinowe. Takie wykończenie płaszczyk zdejmonstrowała na ostatniej sesji łódzka Spółdzielnia „Konfederacja artystyczna“. Efekt znakomity. (Kas)

Kłopoty z nazwą

Jedną z najmłodszych central handlu zagranicznego w Łodzi ustaliła skrót na depesze „Galexport“. Mocno zdziwiono się, gdy korespondent z krajów skandynawskich adresowana była inaczej. Okażło się, że gal — po norwescy znaczy pomysłowy. Nie dziwnego więc, że szanujący się handlowcy Skandynawii z centralą o takiej nazwie nie chcieli mieć nic wspólnego. Galexport zmieniono na „Confekim“. Ta nazwa okazała się znów nieszczyśliwa o tyle, że kłenił mija ją z „Coopeximem“. I tak źle i tak niedobrze. (Kas)

Tajemniczy materiał

Pod śniegiem na terenie magazynu materiałów sanitarnych należących — jak głosi wyszczególniona wywieszka — do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, leży cała góra kartonów. Ich zawartość w postaci białej kruchej „waty“ wzbudza zainteresowanie przechodniów, którzy już rozdarli niektóre opakowania. Materiał ten (którego nazwy i przeznaczenia nie zdołaliśmy ustalić — w przedsiębiorstwie nie było bowiem akurat nikogo kompetentnego) niszczy. W dobie wzmożonej oszczędności takie rozrzutność denerwuje. Miłośnicy nam więc byłoby gdyby ŁPIS nie tylko wyjaśnił nam czym jest ten materiał, ale również zabezpieczył go. (al)

HASŁO DNIA:

Nie odwałaj roboty — odwałaj śniegi!

Z SADU

2 lata więzienia za kradzież rowerów

W listopadzie ub. r. KD MO Górna otrzymała informację, że 31-letni Walerian Piława (Świerczewskiego 57) dokonał kradzieży 5 rowerów wartości ok. 6 tys. zł na szkodę osób prywatnych.

W toku przeprowadzonego do chodzenia ustalono, że Piława skradł 3 rowery z parkingu w „Wifamie“, a dwa następne z terenu dzielnicowej przychodni obwodowej przy ul. Lumumby i spod sklepu fotograficznego przy ul. Piotrkowskiej 32. Część z rozmontowanych rowerów sprzedawał Piława na rynku, rami „upłyniała“ w kanałach lub stawach.

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi skazał złodzieja na 2 lata więzienia i 3 tys. zł grzywny. (S)

Czy lepiej?

Tramwaje na nowych trasach

Od dziś niektóre tramwaje zmieniają trasy.

I tak „3“ jeździć będzie z ul. Przybyszewskiego od ul. Tarzańskiej — Kilińskiego — Tuwima — A. Struga — Gdanską — Obr. Stalingradu — Cmentarną — Srebrzyńską — do Kozin.

„7“ z Chojen — Rzgowska przez Pl. Niepodległości — Piotrkowską — Żwirki — Al. Kosciuszki — Zieloną — do Obr. Stalingradu.

„8“ od Radiostacji — Narutowicza — Zieloną — Obr. Stalingradu — Konstancyńską — na Zdrowie.

„13“ od zbiegu ul. Kocińskiego i Armii Czerwonej — Tuwima — A. Struga — Gdanską — Obr. Stalingradu — Al. Unii Srebrzyńskiej — do Nowego Złota.

„15“ z Chojen — Rzgowska — przez Pl. Niepodległości — Piotrkowską — Świerczewskiego — Zeromskiego — Kopernika — Gdanską — Obr. Stalingradu — przez Pl. Wolności — Nowomiejską — przez Pl. Koscielną — Wojska Polskiego — do Strykowskiej.

„18“ z Lagiewnickiej od ul. Be ma — przez Bałucki Rynek — Zgierską — Nowomiejską — przez Pl. Wolności — Nowotki — Kilińskiego — Narutowicza — do Tramwajowej.

„22“ ze Stoków — Telefonicy — Nowotki — Narutowicza — Kilińskiego — Przybyszewskiego — Piotrkowską — do Pl. Niepodległości.

„25“ z Zabienca — Limanowskiego — Zgierską — Nowomiejską — przez Pl. Wolności — Nowotki do Przemyskiej.

I nowa linia „27“ od Radiostacji — Narutowicza — Zieloną — Gdanską — Kopernika — Zeromskiego — Al. Politechniki — do Pabianickiej (Kol. Obwodowa), a w godzinach „szczytu“ do Chęcinowa.

Ponadto zwiększona zostanie częstotliwość kursowania tramwajów linii „14“.

Sądymy, że na temat tych zmian wypowiedzia się pasażerowie. Już teraz jednak można

Radio i telewizja

PIĄTEK, 1 MARCA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Z mojej teki“. 9.00 Aud. dla klasy XI pt. „Stara cegielnia“. 9.30 Melodie ludowe. 9.40 Dł. przedświatki aud. pt. „Goście z lasu, z pola“. 10.00 Wiązanka melodyj. 10.10 Nowiny i nowinki muzyczne — aud. 11.00 „Partia szlachy z doktorom. Maupin“ słuch. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Radioreklama. 12.45 Swojskie melodie. 13.00 Aud. dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło“. 13.20 „Muzyka dla wszystkich“. 14.00 „W szkole zdobniczej“ — fragm. 14.20 Radioreklama. 14.30 Uлюбione melodie. 14.40 Utwory fortep. wykona Maria Sadowska-Kulejowa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.30 Melodie wiedeńskie. 15.45 Koncert chóru a cappella PR w Krakowie. 16.05 Tematyka myśliwska w muzyce symfonicznej. 16.35 Program młodzieżowy. 16.55 „Moje miejsce w życiu“. 17.00 Wiadomości. 17.05 „W Sejmie i o Sejmie“. 17.15 Kultura plinie poszukiwana. 17.45 Kwadrans piosenek. 18.00 Ervk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualności. 18.10 „W stoncu“ ode. 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 Pięć minut o wychowaniu! 19.00 Koncert operowy. 19.30 Muzyka rozrywkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk“.

20.45 „Ze wsi i o wsi“. 21.00 Notatnik kulturalny. 21.10 „Rozmowy o wychowaniu“. 21.20 „Trzy po trzy“. 22.05 Kącik melomana. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Aud. ekonomiczna. 8.50 Koncert poranny. 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.00 Melodie włoskie. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Muzyka operowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Korespondencja z zagranicy. 13.00 Michel Richard de Lalande: Symfonia na kolacje królewskie nr 2. 13.25 „Pretekst“ opow. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aud. literacka. 14.05 (L) Muzyka popularno-rozrywkowa. 14.45 Elektryczna szafata. 15.00 Melodie i piosenki. 15.30 Dia dzieci odc. pow. pt. „Przygoda Tomka Sawyer“. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Szlakiem Kolumba“ — fragm. 16.35 Utwory skrzypcowe. 17.00 (L) Radioreklama. 17.10 (L) Omówienie programów. 17.15 (L) Katedroskop. 17.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Mrz. modny“ aud. 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii“. 18.30 (L) Tańce symfoniczne. 18.45 „W dewizowym kregu“. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie koncertu symfonicznego w wyk. ork. Filharmonii Narodowej pd. Zdzisława Górzynskiego. 20.30 Proza refleksyjna

Zofii Nałkowskiej. 20.50 D. c. Koncert. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.57 Wiadomości sportowe. 22.00 Chwila muzyki. 22.05 „Solaris“ słuch. 23.05 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.55 Program dnia i tygodnia (L). 16.55 Łódzkie wiadomości dnia(L). 17.00 Wiad. dziennika TV (W). 17.05 „Legendsi krakowskie“ (Kra ków). 17.40 „Ali Baba i 40 rozbójników“ film fab. prod. radz. doz. dia młodzieży (W). 18.15 Program publ. „Jak zostać filmowcem“ (L). 18.45 „Szkoła dowódców“ — reportaż z Akademii Sztaby Generalnego (W). 19.20 Film krótkometrażowy (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.00 Dobranoc (W). 20.05 Wszecznica TV: „Tęcza na szklanym ekranie“ z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych“ (W). 20.35 „Wspomnienia o gwiazdach“ — program filmowy (W). 21.05 Poznański Teatr TV: „Horyzonty Afrodyty“ — trzy jednokaktówki: „Chiton dla Lser tosa“ — Leszka Proszka. „Tesknota za Julią“ — Stefana Flukowskiego. „Gra“ — Tomasz Lubieńskiego. Reżyseria Henryk Drygalski (Poznań). 21.15 „Zawodanie z Cortina“ — Amper z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie (Cortina)

Nowy rekord świata

OSLO. — Norweg Ivar Erikson ustanowił 23 lutego nowy rekord świata w jeździe szybkiej na lodzie, na dystansie 3 tys. m, rezultatem 4.33,0 min. Poprzedni rekord Norwega Johannesena wynosił 4.33,9 min.

Sport

Dwa pojedynki koszykarzy ŁKS z Wisłą i Spartą

Wiadomości szachowe

Jedenastka łodzińskich na mecz z Wrocławiem

W Kielcach i Lublinie 1/4 mistrzostw juniorów

Ślizgawka na boisku piłkarskim 4:2 wygrał ŁKS z liderem

Jeszcze tylko dwa terminy, a będziemy mogli powitać nowego mistrza Polski. Najprawdopodobniej będzie nim ponownie obecny lider tabeli, krakowska Wisła, która wraz ze Spartą z Nowej Huty tworzy parę przeciwników ŁKS w spotkaniach najbliższych soboty i niedzieli.

Łodzianie w II rundzie odnieśli tylko 2 zwycięstwa, doznając 5 porażek. Kierownik sekcji p. Bagażewski w ten sposób tłumaczy niekorzystny bilans koszykarzy ŁKS.

Graliśmy nie gorzej, niż w pierwszej rundzie, lecz wybitnie pechowo.

Chyba nie wszystko da się wytłumaczyć przystawianym pechem?

Tylko w dwóch wypadkach, w trzech innych meczach po prostu nie mieliśmy szczęścia. Ze Śląskiem przegraliśmy 1 i punktem, z Gwardią również jednym punktem i to po dogrywce, a w Toruniu z AZS zostaliśmy pokonani w ostatniej minucie. To są fakty.

O ile sobie przypominam, wygraliśmy ze Spartą w I rundzie różnicą 11 punktów?

Słusznie. Wynik brzmiał 66:55 na naszą korzyść. Mamy szansę powtórzenia tego sukcesu w sobotę.

A jak będzie w niedzielę z Wisłą?

Zobaczmy... urywa nasz rozmówca z uśmiechem, który daje wiele do myślenia i kieruje rozmowę na temat koszykarzy ŁKS, które również grać będą w niedzielę z Wisłą.

Nasz zespół zenisł również na do wyrównania rachunek z Wisłą za porażkę w Krakowie 29:60. Mecz zapowiada się wyjątkowo ciekawie, Wisła jest bowiem jedynym zespołem bez porażki i uchodzi za stuprocentowego kandydata do tytułu mistrza Polski.

Najprawdopodobniej Wisła uda się w tym roku ustąpić koszykarskiego dubleta. Nasze zawodniczki zachęcone sukcesem jak dotychczas ostro nad Wawel w Krakowie mogą sprawić miłą niespodziankę.

Tego oczekują od nich łódzcy kibice koszykówki.

Rm.

W Kielcach i Lublinie 1/4 mistrzostw juniorów

Ustalono, że ćwierćfinały indywidualnych mistrzostw koszykarzy ŁKS juniorów odbędą się 29 i 31 marca w Kielcach, a finały 20 i 21 kwietnia w Lublinie.

Ślizgawka na boisku piłkarskim 4:2 wygrał ŁKS z liderem

Jak jeden mąż, wszyscy, nie wyłączając sędziego, którym był nb. trener Włókniarza Błaszyk, twierdzili, że w Grobnikach boisko znajduje się w znacznie lepszych warunkach niż boisko ŁKS.

W istocie, trudno było dopatrzeć się wczoraj podczas sparingu lidera III ligi z naszym reprezentantem ekstraklasy warunków odpowiadających przepisom gry w piłkę nożną.

Osobliwością sparingu było...

Prawdopodobnie łatwiej byłoby się tam poruszać na nartach, niż w butach uboższych w kolki piłkarskie. Temu trzeba przypisać anomalny przebieg walki.

Mimo to zwrócił na siebie uwagę Kasprzyk nie tylko jako strzelec, lecz przede wszystkim jako zawodnik ułatwiający strzelanie bramek.

Osobliwością sparingu było...

— Na Boga, Polot! Nie liczy się pan chyba...

— Przypomnę, Spence, pańskie własne słowa: „Wrócił do punktu wyjścia”. Cała rodzina Cloudów wróciła również do punktu wyjścia. Robert Underhay umarł w Afryce, a zatem życie Rosaleen stoi między nimi, a pieniądze Gordona.

— Czy istotnie pan sądzi, że ktoś z Cloudów byłby zdolny do morderstwa?

— Rozumuje w następujący sposób: Rosaleen liczy dwadzieścia sześć lat. Jest fizycznie silna i zdrowa, jakkolwiek równowaga umysłowa ma po trosze zachwiana. Może dożyć siedemdziesiątki lub więcej. Chodzi o dajmy na to, czterdzieści cztery lata. Czy pan nie sądzi, Spence, że taki okres może wydać się komuś przesadnie długi?

(Dalszy ciąg nastąpi)

CSRS(b)-Polska 3:3

W obecności 5 tys. ludzi odbyło się w Bydgoszczy między państwowe spotkanie między hokejowymi reprezentacjami Polski i CSRS-b. Mecz zakończył się remisem 3:3 (0:0, 0:2, 2:1). Bramki dla Polski zdobyli: A. Pomara 2 i Tronczak, zaś dla Czechosłowaków — Berek, Hribal i Graudner. Wynik ten należy uznać za sukces.

Józefiak i Józefowicz w reprezentacji Polski

Reprezentacja bokserska Polski wystąpi na ringu w Bukareszcie w meczu o Puchar Europy definitywnie w następującym składzie: Artur Otech, Bendig, Gutman, Grudzień, Józefiak, Kulej, Skłodka, Pietrzykowski, Józefowicz, Gugniewicz, Z drużyną jako trener wyjedzie Nawrocki. Rewanż meczu z Rumunią rozegrany zostanie 17 bm. w Łodzi. Ustalono, że w wadze ciężkiej walczyć będzie w Łodzi Jędrzejewski.

WAŻNE TELEFONY

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes Ogłoszenia, Informacje o wszelkich usługach, Pogot. Ratunkowe, etc.

TEATRY

TEATR NOWY (Wielicko) 15 g. 19.15 „Nie pokój przed podróżą”. MALA SALA (Zachodnia) 9 g. 20 „Ladaczniczka z zasadał”. TEATR JARACZA (Jaracza 27) 15.30 „Wierna rzeka”, 19 „Orfeusz w wężowej skórce”. TEATR 7.15 (Traugutta 1) 19.15 „Przed maturą”. TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingrada nr 21) 19.15 „Przed maturą”. TEATR ROZMAITOSCI (Montystrzaka 4a) 19.15 „Wielki dzień”. OPERETA (Piotrkowska 243) 19.15 „Biała aka opera”. OPERA — nieczynny. ARLEKIN (Wólczańska 5) 17.30 „Błękitna strzała”. PINOKIO (Kopernika 16) 17.30 „Pan Twardowski”. TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) 19.15 „Wielki dzień”. TEATR-LABORATORIUM „13 RZĘDÓW” (Piotrkowska 262, Pałacowy ZMS) 20 „Akrópolis”.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) 19.30 Koncert symfoniczny — Ork. PFL. Dyrygent — Witold Krzemienicki. Solista — Wojciech Matysiński, laureat Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Genewie 1962 r. Program: Karłowicz — Serenada na smyczki, Rachmaninow — Koncert fortepianowy e-moll, Czajkowski — „Romeo i Julia”.

MUZEA

MUZEUUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) Wystawa „Broni i pamiętki powstańców 1863 r.” czynna we wtorek i czwartki od 11-18, w środy, piątki, niedziele od 10-17, w soboty od 10-15. W poniedziałki nieczynny. MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynny. SALE WYSTAWOWE (ul. Wielicko 36) Wystawa pt. „Rekordziele artystyczne Estońskiej SRP” czynna codziennie, nieprzez poniedziałki, w godz. od 11-18. MUZEUM SZTUKI — Czynne codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 9 do 15, w

Diżurni szpitali

Szpital im. M. Madurowicz, ul. M. Fornańskiej 37 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Poleśie — wszystkie poradnie „K”, Dz. Wdziew — Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 11 (Szpitalna 6). Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Bałuty — wszystkie poradnie, z Dz. Wdziew — Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 10, Złocze 18a (Stok). Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Śródmieście — wszystkie poradnie „K”. Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna — wszystkie poradnie „K”, z Dz. Wdziew — poradnia „K” z Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6). Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, Kopcińskiego 22. Chirurgia Północ — Szpital im. Egiptologicznego, ul. Kopcińskiego 1-5. Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sporna nr 36-50. Nocna pomoc pielęgniarstwa z siedzibą przy al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawia po poza godzinami pracy gabinecie zabiegowym. WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe zalecane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6. Śródmieście — ul. Piłsudskiego 102, tel. 271-80. Bałuty — ul. Zuli Pałcanowskiej 3, tel. 541-96. Wdziew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53. Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70. Poleśie — Al. 1 Maja 24, tel. 332-98. Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137; udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjeżdżając przychodni rejonowej. Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godziny 21 do 6 na nr tel. 444-44.

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

AGATA CHRISTIE (62)



Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL

— Zgadza się — przyznał Poirot i utonął w głębokiej zadumie. — Co to była za jedna? — podjął Spence. — Skąd się wzięła? Gdzie przepadła? Zna pan rozkład pociągów na naszej stacji. Ostatni do Londynu odchodzi o 21.20, a w przeciwnym kierunku o 22.03. Czy ta kobieta wzięła się przez całą noc, aby wyjechać o 6.18 rano? Może miała samochód? Może skorzystała z autostopu? Robimy wszystko, co w ludzkiej mocy, ale jak dotąd, bez wyników. — Proszę mi coś powiedzieć o pociągu o 6.18. — Zawsze jest zatłoczony. Pasażerowie to

przeważnie mężczyźni. Myślę, że zwróciłby uwagę na kobietę nieznaną i do takiego typu. Chyba przyjechała i odjechała samochodem. Ale w dzisiejszych czasach samochód też rzuca się w oczy w Warrmsley Vale. Daleko od nas do głównej szosy. — Niżej nie widział samochodu tamtej nocy? — Nie. Tylko doktor Lionel Cloud wyjechał do chorego w kierunku Middlingham. Przecież ktoś musiałby zauważyć obcą kobietę w wozie! — Niekoniecznie obca — powiedział Poirot. — Człowiek podpity mógł nie poznać z daleka osoby mało sobie znanej, choć zamieszkałej w okolicy. Może ktoś celowo ubrał się zupełnie inaczej niż zwykle. Spence zmierzyl małego Belgę pytającym wzrokiem. — Czy ten Pierce poznałby na przykład Lynn Marchmont, która była na wojnie przez kilka lat? — O tej porze Lynn Marchmont była w Białym Domu ze swoją matką. — Jest pan tego pewien? — Pani Lionelowa Cloud, ta zwariowana żona doktora, twierdzi, że rozmawiała z nią przez telefon dziesięć po dziesiątej. Rosaleen była w Londynie. Pani Frances... Nie! Jak żyje nie widziałem jej w spodniach, no i wcale się nie maluje. Zresztą nie jest młoda. — Ach, mon cher — Poirot pochylił się do przodu. — Czy podobna określić wiek pod maską szminki i pudru, nocą, przy słabym

świecie latarni ulicznych? — Posłuchaj pan, Poirot! Do czego pan zmierza? — Mały Belg rozparł się znów w fotelu i przykniął oczy. — Spodnie, tweedowy żakiet, pomarańczowa chustka na głowie, twarz mocno umalowana... I do tego zgrabiona pomadka do ust... To wymowne, bardzo wymowne. — Niech pan tylko nie udaje Pylila Delfickiego? — obruszył się Spence. — Ja nie wiem, co to jest Pylia Delficka, ale młody Graves udaje, że wie i wcale mu to nie pomaga w karierze policyjnej. Ma pan jeszcze jakieś zaszyfrowane wiadomości? — Mówiłem już, że cała ta sprawa idzie na opak. Powiedziałem, że denat nie przedstawia się tak, jak powinien, jako Underhay. I miałem rację. Underhay to dziwak, ale osobnik rycerski, staroświecki, zacofany. A tamten z hotelu „Pod Jeleniem”? Pospolity szantażysta. Nie był staroświecki, ani rycerski, ani zacofany. Nie ochowało go też szczególne dziwactwo. A zatem nie mógł być Underhay'em. Nie mógł być nim, bo ludzkie życie zmienia się zasadniczo. Dziwiło mnie, że Porter go rozpoznał. — Czy pan zmierza do pani Jeremiaszowej? — Podobniestwo zwrócił moją uwagę na tę panią. Trentonowie mają bardzo charakterystyczny profil. Zrobiła małą dygresję. Denat, jako Karol Trenton, jest kompletnie na miejscu. Nic nie idzie tu na opak. Ale na wiele pytań brak nam dotąd odpowiedzi.

Dlaczego Dawid Hunter tak łatwo poddał się szantażystyce? Czy to człowiek, który potulnie da się szantażować? Odpowiedź musi brzmieć: nie. A więc i tutaj jest coś nie w porządku. Albo Rosaleen Cloud! Cóż jej zachowanie jest niezrozumiałe. Przed wszystkim chciałbym wiedzieć jedno. Czego ona się boi? Z jakiej racji podejrzewa, że coś jej grozi teraz, kiedy nie ma opieki brata? Ktoś... albo coś musiało ten lek obudzić. Nie chodzi o stretch przed utratą majątku. Nie! To znacznie więcej. Ona trwoży się o życie! — Na Boga, Poirot! Nie liczy się pan chyba... — Przypomnę, Spence, pańskie własne słowa: „Wrócił do punktu wyjścia”. Cała rodzina Cloudów wróciła również do punktu wyjścia. Robert Underhay umarł w Afryce, a zatem życie Rosaleen stoi między nimi, a pieniądze Gordona. — Czy istotnie pan sądzi, że ktoś z Cloudów byłby zdolny do morderstwa? — Rozumuje w następujący sposób: Rosaleen liczy dwadzieścia sześć lat. Jest fizycznie silna i zdrowa, jakkolwiek równowaga umysłowa ma po trosze zachwiana. Może dożyć siedemdziesiątki lub więcej. Chodzi o dajmy na to, czterdzieści cztery lata. Czy pan nie sądzi, Spence, że taki okres może wydać się komuś przesadnie długi?

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96, Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (S. 10-12). Redakcja nocna 273-76. Biuro Ogłoszeń 211-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisy nie zamówionych redakcją nie zwraca.